Zbiór Orzeczeń

OPINIA RZECZNIKA GENERALNEGO
NICHOLASA EMILIOU
przedstawiona w dniu 24 lutego 2022 r.[1]

Sprawa C-110/21 P

Universität Bremen
przeciwko

Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Badań Naukowych (REA)

Odwołanie – Artykuł 19 statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – Reprezentacja skarżących nieuprzywilejowanych w postępowaniach ze skarg bezpośrednich – Powiązanie między przedstawicielem prawnym a reprezentowaną stroną w oczywisty sposób ograniczające zdolność do reprezentowania jej przez tego przedstawiciela przed sądami Unii Europejskiej – Reprezentowanie przez nauczyciela akademickiego – Nauczyciel akademicki zatrudniony przez skarżącą uczelnię zaangażowany w sprawę stanowiącą przedmiot sporu – Możliwość sanowania wadliwej reprezentacji prawnej – Prawo dostępu do sądu – Ograniczenia

I. Wprowadzenie

1. Universität Bremen (zwany dalej „uniwersytetem w Bremie", Niemcy) wniósł do Sądu skargę o stwierdzenie nieważności decyzji, na mocy której Europejska Agencja Wykonawcza ds. Badań Naukowych (zwana dalej „REA") oddaliła jego wniosek o finansowanie pewnego projektu. Sąd oddalił jego skargę jako niedopuszczalną, ponieważ stwierdził, że przedstawiciel prawny owej uczelni, którym był zatrudniony przez uniwersytet w Bremie profesor pełniący określone obowiązki w zakresie realizacji rzeczonego projektu, nie czynił zadość obowiązkowi zachowania niezależności spoczywającemu na przedstawicielach prawnych skarżących nieuprzywilejowanych[2].

2. W postępowaniu odwoławczym uniwersytet w Bremie wnosi o uchylenie postanowienia Sądu i twierdzi, że Sąd naruszył prawo, uznając, iż na jego przedstawicielu prawnym spoczywa obowiązek zachowania niezależności, a w każdym razie nie umożliwiając wnoszącemu odwołanie ustanowienia innego przedstawiciela.

3. Kwestia niezależności przedstawicieli prawnych w postępowaniach przed Trybunałem bądź Sądem nie jest zagadnieniem nowym. Wypracowany w orzecznictwie sądów Unii Europejskiej obowiązek zachowania niezależności spoczywa na występujących przed nimi *adwokatach i radcach prawnych*. W tym kontekście Trybunał wyjaśnił niedawno w istocie, że spoczywający

[1] Język oryginału: angielski.

[2] Postanowienie z dnia 16 grudnia 2020 r., Universität Bremen/REA, T-660/19, niepublikowane, EU:T:2020:633 (zwane dalej „zaskarżonym postanowieniem").

na adwokacie lub radcy prawnym obowiązek zachowania niezależności wymaga, aby między nim a reprezentowaną stroną nie istniały powiązania, które *w oczywisty sposób ograniczają* zdolność takiego prawnika do wypełniania zadań w najlepszym interesie skarżącego [3].

4. W zaskarżonym postanowieniu Sąd przyjął, że wymóg niezależności ma zastosowanie do *nauczyciela akademickiego*. W wąskim rozumieniu niniejsza sprawa dotyczy tego, czy nauczyciel akademicki może reprezentować swój uniwersytet przed sądami Unii Europejskiej, w szczególności wówczas, gdy pełni on funkcję koordynatora i kierownika projektu naukowego, którego finansowania odmówiła REA. W szerszym ujęciu sprawa ta daje Trybunałowi możliwość ponownego doprecyzowania, jakie ograniczenia wiążą się z obowiązkową reprezentacją prawną skarżących nieuprzywilejowanych przed sądami Unii Europejskiej.

II. Ramy prawne

5. Artykuł 19 statutu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zwany dalej „statutem") brzmi następująco:

„Państwa członkowskie i instytucje Unii reprezentuje przed Trybunałem Sprawiedliwości pełnomocnik, ustanawiany dla każdej sprawy; pełnomocnika może wspomagać doradca albo adwokat lub radca prawny.

[…]

Inne strony muszą być reprezentowane przez adwokatów lub radców prawnych.

Jedynie adwokat lub radca prawny uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego lub innego państwa, które jest stroną Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym, może reprezentować lub wspomagać stronę przed Trybunałem.

[…]

W stosunku do doradców i adwokatów lub radców prawnych występujących przed Trybunałem, Trybunał ma uprawnienia właściwe dla sądów powszechnych, zgodnie z warunkami określonymi w regulaminie proceduralnym.

Nauczyciele akademiccy będący obywatelami państwa członkowskiego, którego prawo przyznaje im prawo reprezentowania stron przed sądem, mają takie same prawa przed Trybunałem jak te, które niniejszy artykuł przyznaje adwokatom lub radcom prawnym".

6. Zgodnie z art. 21 akapit drugi statutu „[s]kardze towarzyszy, w stosownych przypadkach, akt, którego stwierdzenia nieważności się żąda lub, w okolicznościach przewidzianych w artykule 265 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, dokumenty dowodowe wskazujące datę wezwania instytucji do działania zgodnie z tym artykułem. Gdy dokumenty nie zostają przedłożone razem ze skargą, sekretarz zwraca się do zainteresowanej strony o przedstawienie ich w rozsądnym terminie, lecz w takim przypadku prawa strony nie wygasają nawet wtedy, gdy takie dokumenty są przedstawione po terminie wyznaczonym do wszczęcia postępowania".

[3] Wyrok z dnia 4 lutego 2020 r., Uniwersytet Wrocławski i Polska/REA, C-515/17 P i C-561/17 P, EU:C:2020:73, pkt 64 (zwany dalej „wyrokiem Uniwersytet Wrocławski").

7. Artykuł 53 statutu stanowi, że „[p]rocedurę Sądu reguluje tytuł III […]". Artykuł 19 statutu wchodzi w zakres tego tytułu.

8. Artykuł 51 regulaminu postępowania przed Sądem, zatytułowany „Obowiązkowe zastępstwo procesowe", brzmi:

„§ 1. Strony są reprezentowane przez pełnomocników, o których mowa w art. 19 akapity pierwszy i drugi statutu (pełnomocników), adwokatów lub radców prawnych zgodnie z postanowieniami art. 19 statutu.

§ 2. Adwokat lub radca prawny reprezentujący lub wspierający stronę jest zobowiązany złożyć w sekretariacie dokument poświadczający, że jest uprawniony do występowania przed sądami jednego z państw członkowskich lub innego państwa będącego stroną porozumienia EOG.

§ 3. Adwokaci lub radcowie prawni są zobowiązani złożyć w sekretariacie pełnomocnictwo udzielone przez stronę, którą reprezentują, jeżeli jest ona osobą prawną prawa prywatnego.

§ 4. Jeżeli dokumenty, o których mowa w §§ 2 i 3, nie zostały złożone, sekretarz wyznacza danej stronie rozsądny termin na ich złożenie. Jeżeli strona nie złoży dokumentów w wyznaczonym terminie, Sąd rozstrzyga, czy niedopełnienie tej formalności powoduje niedopuszczalność skargi lub innego pisma procesowego ze względów formalnych".

9. W skład rozdziału 1, ujętego w tytule III regulaminu postępowania przed Sądem, wchodzi sekcja 2, zatytułowana „Prawa i obowiązki przedstawicieli stron". Sekcja ta zawiera art. 52–56.

10. Artykuł 55 tego regulaminu postępowania jest zatytułowany „Wykluczenie z postępowania". Ma on następujące brzmienie:

„§ 1. Jeżeli Sąd uzna, że zachowanie pełnomocnika, doradcy, adwokata lub radcy prawnego przed Sądem lub w stosunku do prezesa, sędziego lub sekretarza godzi w powagę Sądu lub jest niezgodne z wymogami zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania, lub że pełnomocnik, doradca, adwokat lub radca prawny wykorzystuje swoje uprawnienia niezgodnie z ich celem, informuje o tym zainteresowanego. Sąd może poinformować o tym właściwe organy, którym podlega zainteresowany. Kopia pisma skierowanego do tych organów przekazywana jest zainteresowanemu.

§ 2. Z tych samych powodów Sąd może w każdej chwili, po zapoznaniu się ze stanowiskiem zainteresowanego, wydać postanowienie z uzasadnieniem o wykluczeniu z postępowania pełnomocnika, doradcy, adwokata lub radcy prawnego. Postanowienie to podlega natychmiastowemu wykonaniu.

§ 3. Jeżeli pełnomocnik, doradca, adwokat lub radca prawny zostaje wykluczony z postępowania, podlega ono zawieszeniu aż do upływu terminu wyznaczonego przez prezesa w celu umożliwienia stronie wyznaczenia innego pełnomocnika, doradcy, adwokata lub radcy prawnego.

§ 4. Decyzje podjęte na podstawie przepisów niniejszego artykułu mogą podlegać uchyleniu".

11. Zgodnie z art. 56 regulaminu postępowania przed Sądem przepisy sekcji 2 wchodzącej w skład rozdziału 1 ujętego w tytule III owego regulaminu stosuje się do „nauczycieli akademickich, o których mowa w art. 19 akapit siódmy statutu".

III. Zaskarżone postanowienie

12. W dniu 25 września 2019 r. uniwersytet w Bremie wniósł do Sądu skargę o stwierdzenie nieważności decyzji REA Ares(2019) 4590599 z dnia 16 lipca 2019 r., którą to decyzją odrzucono wniosek złożony przez tę uczelnię w odpowiedzi na zaproszenie do składania wniosków H2020-SC6-Governance-2019 (zwaną dalej „sporną decyzją").

13. REA podniosła zarzut niedopuszczalności i wskazała w istocie, że przedstawiciel prawny wnoszącego odwołanie nie jest niezależną osobą trzecią, ponieważ pracuje jako profesor na uniwersytecie w Bremie. Według REA w przedmiotowej sprawie zaistniała sytuacja oczywistego braku dystansu do sporu, gdyż ów profesor przygotował i złożył wniosek o finansowanie, miał koordynować przedmiotowy projekt oraz nim kierować, zaś w tym kontekście miały mu zostać powierzone istotne zadania.

14. Uniwersytet w Bremie wskazał, że jego przedstawiciel prawny nie ma osobistych interesów ekonomicznych związanych ze sprawą oraz że podejmuje on czynności w warunkach braku jakiegokolwiek podporządkowania w stosunku do uniwersytetu. Wnoszący odwołanie wyjaśnił również, że reprezentacja prawna, której podjął się jego przedstawiciel prawny, stanowi działalność dodatkową owego przedstawiciela. Zdaniem uniwersytetu w Bremie nic nie wskazuje też na to, aby powiązanie między uczelnią a jej przedstawicielem prawnym w oczywisty sposób ograniczało zdolność tego przedstawiciela do jej reprezentowania. Okoliczność, że przedstawiciel prawny jest koordynatorem przedmiotowego projektu, świadczy jedynie o tym, iż ma on interes naukowy, który jest tożsamy z interesem realizowanym przez wnoszącego odwołanie. Uniwersytet w Bremie podniósł, że nawet jeżeli jego przedstawiciel prawny nie jest uprawniony do reprezentowania go, to stwierdzenie, iż bezpośrednią tego konsekwencją jest niedopuszczalność jego skargi, jest niezgodne z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (zwanej dalej „kartą").

15. Sąd, w zastosowaniu art. 126 swojego regulaminu postępowania, uwzględnił podniesiony przez REA zarzut niedopuszczalności, oddalił skargę jako oczywiście niedopuszczalną ze względu na niespełnienie wymogów określonych w art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu oraz w art. 51 ust. 1 regulaminu postępowania. Obciążył też uniwersytet w Bremie jego własnymi kosztami oraz kosztami poniesionymi przez REA.

16. W zaskarżonym postanowieniu Sąd przywołał orzecznictwo dotyczące warunków reprezentowania przez adwokatów i radców prawnych stron nieuprzywilejowanych przed sądami Unii Europejskiej. W nawiązaniu do tego orzecznictwa powołał się on na obowiązek zachowania niezależności stanowiący element autonomicznego pojęcia „adwokata lub radcy prawnego" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu, który to obowiązek jest określany nie tylko w sposób pozytywny (w odniesieniu do dyscypliny zawodowej), lecz również w sposób negatywny (poprzez brak stosunku pracy). Przywołał on też różne sytuacje, w których reprezentację osoby prawnej przed sądami Unii Europejskiej uznawano za bezskuteczną ze względu na wykonywanie przez przedstawiciela prawnego znacznych uprawnień administracyjnych i finansowych w ramach reprezentowanej strony [4].

17. W niniejszym przypadku Sąd zauważył, że przedstawiciel prawny uniwersytetu w Bremie nie tylko był zatrudniony przez wnoszącego odwołanie na podstawie stosunku pracy o charakterze publicznoprawnym, lecz także przygotował i przedstawił przedmiotowy wniosek o finansowanie

[4] Zaskarżone postanowienie, pkt 18–24.

oraz był koordynatorem i kierownikiem powiązanego projektu, któremu w tym kontekście powierzono istotne zadania. Sąd doszedł na tej podstawie do wniosku, że między tym przedstawicielem prawnym a przedmiotem postępowania istniał ścisły związek o charakterze osobistym oraz że ów przedstawiciel prawny miał bezpośredni interes w rozstrzygnięciu sporu, co ograniczyło jego zdolność do świadczenia pomocy prawnej potrzebnej klientowi w sposób całkowicie niezależny i w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości [5]. Sąd dodał, że znaczne uprawnienia przysługujące przedstawicielowi prawnemu na uniwersytecie w Bremie naraziły na szwank jego status niezależnej osoby trzeciej i doprowadziły do tego, iż w oczywisty sposób ograniczona została jego zdolność do reprezentowania skarżącego [6].

18. Co się tyczy argumentu, że uniwersytetowi w Bremie należało umożliwić naprawienie uchybienia związanego z jego reprezentacją prawną, Sąd stwierdził, iż tego rodzaju uchybienie jest jednym z tych, które nie podlegają naprawieniu [7].

IV. Postępowanie przed Trybunałem

19. W rozpatrywanym odwołaniu uniwersytet w Bremie wnosi do Trybunału o uchylenie zaskarżonego postanowienia, przekazanie sprawy Sądowi, aby wydał on orzeczenie co do istoty, stwierdzenie, że reprezentacja prawna przez zainteresowanego nauczyciela akademickiego, jest skuteczna oraz, tytułem, żądania ewentualnego, o stwierdzenie, że uniwersytet w Bremie jest uprawniony do powierzenia prowadzenia postępowania adwokatowi lub radcy prawnemu spełniającemu przesłanki z art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu. Ponadto wnoszący odwołanie zwraca się do Trybunału, aby orzekł, że rozstrzygnięcie o kosztach nastąpi w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, i argumentuje w istocie, iż nie można go obciążyć kosztami (a przynajmniej kosztami poniesionymi przez REA), które zostały poniesione na etapie poprzedzającym wniesienie odwołania. Dodatkowo wnoszący odwołanie twierdzi, że należy zwrócić mu kwotę zapłaconą REA w związku z postępowaniem toczącym się przed Sądem. Uniwersytet w Bremie zwraca się też do Trybunału o pomoc w osiągnięciu przez strony porozumienia.

20. W odpowiedzi na odwołanie REA wnosi do Trybunału o oddalenie odwołania i obciążenie uniwersytetu w Bremie kosztami postępowania odwoławczego oraz postępowania przed Sądem.

21. W odwołaniu uniwersytet w Bremie podnosi dwa zarzuty, które dotyczą odpowiednio naruszenia art. 19 statutu oraz naruszenia art. 47 karty i art. 6 ust. 1 europejskiej konwencji praw człowieka (zwanej dalej „EKPC”).

22. W pierwszym zarzucie odwołania uniwersytet w Bremie utrzymuje, że Sąd dokonał błędnej wykładni art. 19 statutu. W ramach tego zarzutu wysuwa on trzy zarzuty szczegółowe, które można podsumować w sposób opisany poniżej.

23. Po pierwsze, wnoszący odwołanie wskazuje w istocie, że jako publiczna uczelnia wyższa stanowi emanację państwa członkowskiego, wobec czego jest skarżącym uprzywilejowanym w rozumieniu art. 19 akapit pierwszy statutu. Wnoszący odwołanie dodaje, że skoro jest publiczną uczelnią wyższą, to reprezentację przez jednego z zatrudnionych nauczycieli, który zna sprawę, należy traktować jako atut.

[5] Zaskarżone postanowienie, pkt 25.

[6] Zaskarżone postanowienie, pkt 26.

[7] Zaskarżone postanowienie, pkt 40.

24. Po drugie, wnoszący odwołanie twierdzi w istocie, że nauczyciele akademiccy nie podlegają obowiązkowi zachowania niezależności, stanowiącemu element autonomicznego pojęcia „adwokata lub radcy prawnego" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu. Jest tak dlatego, że nauczyciele akademiccy dają de lege niezbędne gwarancje, których wymaga się od adwokatów lub radców prawnych. Reprezentacja prawna nie należy do ich obowiązków i nie utrzymują się oni z niej. W związku z tym taka reprezentacja stanowi w ich przypadku działalność dodatkową, co z kolei oznacza znacznie mniejsze prawdopodobieństwo zaistnienia sytuacji konfliktu interesów. Jednocześnie wnoszący odwołanie wskazuje, że – zgodnie z art. 19 akapit siódmy statutu – ich zdolność do występowania przed sądami należy oceniać wyłącznie w świetle prawa krajowego, w tym również w odniesieniu do kwestii konfliktu interesów. Wnoszący odwołanie powołuje się na art. 67 Verwaltungsgerichtsordnung (niemieckiego kodeksu postępowania przed sądami administracyjnymi) i utrzymuje, że jego przedstawiciel prawny był uprawniony do reprezentacji, ponieważ nie stał temu na przeszkodzie żaden istotny konflikt interesów, który może zresztą rzutować jedynie na odpowiedzialność zawodową, ale już nie na zdolność do występowania przed sądami czy też na dopuszczalność skargi.

25. Wreszcie, na wypadek gdyby Trybunał uznał, że obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie do rozpatrywanego nauczyciela akademickiego, wnoszący odwołanie zwraca się do Trybunału o zezwolenie na to, aby uniwersytet w Bremie mógł być przez niego reprezentowany w drodze wyjątku. Jego zdaniem może się on powołać na swoje uzasadnione oczekiwania, gdyż ze względu na jednoznaczne brzmienie art. 19 akapit siódmy statutu bardzo zaskakujące jest wyprowadzenie z tego postanowienia wniosku, że obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie do nauczycieli akademickich.

26. W odpowiedzi na odwołanie REA wskazuje, że okoliczność, iż uniwersytet w Bremie stanowi część kraju związkowego Brema, nie oznacza, że należy go zrównywać z Republiką Federalną Niemiec, jako że w orzecznictwie Trybunału wyklucza się możliwość traktowania regionów jak skarżących uprzywilejowanych.

27. REA twierdzi ponadto, że nauczyciele akademiccy nie znajdują się w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do adwokatów i radców prawnych. Uniwersytet w Bremie nie uwzględnia w swojej argumentacji faktu, że zgodnie z art. 19 akapity pierwszy i drugi statutu jedynie skarżący uprzywilejowani mogą być reprezentowani przez swoich pracowników lub urzędników.

28. W tym kontekście REA wskazuje, że orzecznictwo dotyczące art. 19 akapit trzeci statutu znajduje zastosowanie do nauczycieli akademickich, którzy – gdy występują przed sądami Unii Europejskiej – znajdują się w takiej samej sytuacji jak adwokaci lub radcowie prawni. W związku z tym fakt zgodności z prawem krajowym nie stanowi wystarczającej przesłanki pozwalającej przyjąć, że konkretny nauczyciel akademicki może reprezentować daną stronę przed sądami Unii Europejskiej, ponieważ nauczyciel akademicki, podobnie adwokat lub radca prawny, musi być też niezależny. Ponadto okoliczność, że zainteresowany nauczyciel akademicki, nie utrzymuje się z reprezentacji prawnej, jest pozbawiona znaczenia, gdyż Sąd stwierdził, iż jest on osobiście zaangażowany w przedmiotowy projekt.

29. Co więcej, argumenty przytoczone w celu wykazania, że zainteresowanemu przedstawicielowi prawnemu, przysługuje legitymacja procesowa na gruncie prawa niemieckiego, stanowią zdaniem REA nieistotne elementy stanu faktycznego przedstawione po raz pierwszy na etapie postępowania odwoławczego.

30. Wreszcie REA uważa, że uniwersytet w Bremie nie może się powoływać na uzasadnione oczekiwania, ponieważ nie dowiódł istnienia szczególnych okoliczności, w których taka ochrona przysługuje.

31. W drugim zarzucie odwołania, podniesionym tytułem ewentualnym, uniwersytet w Bremie utrzymuje, że Sąd naruszył przysługujące mu prawo do bycia wysłuchanym, które ustanowiono w art. 47 karty i art. 6 ust. 1 EKPC, gdy nie poinformował go, iż zarzucane uchybienie związane z jego reprezentacją prawną będzie skutkować niedopuszczalnością skargi, oraz gdy nie umożliwił wnoszącemu odwołanie ustanowienia innego przedstawiciela prawnego. Wnoszący odwołanie twierdzi, że Sąd powinien był nie tylko przeanalizować tę kwestię w świetle swojego regulaminu postępowania, ale też należycie uwzględnić w tym zakresie podstawowe prawo do bycia wysłuchanym. W tym kontekście wnoszący odwołanie powołuje się na opinię rzecznika generalnego M. Bobeka w sprawach połączonych Uniwersytet Wrocławski i Polska/REA [8].

32. Uniwersytet w Bremie dodaje, że uznanie skargi za niedopuszczalną ze względu na brak prawidłowej reprezentacji prawnej narusza zasadę proporcjonalności, ponieważ cel polegający na zapewnieniu prawidłowego przebiegu postępowania można osiągnąć za pomocą mniej dolegliwych środków. Uniwersytet w Bremie zwraca uwagę na negatywne skutki tej decyzji zarówno dla wnoszącego odwołanie, jak i dla jego przedstawiciela prawnego. Wyjaśnia on, że został obciążony poniesionymi przez REA kosztami w wysokości 12 000 EUR oraz że może zaistnieć sytuacja, w której uniwersytet wystąpi wobec swojego przedstawiciela prawnego z roszczeniem zwrotnym.

33. Wreszcie wnoszący odwołanie podnosi, że jeżeli nie może się powołać na swoje uzasadnione oczekiwania ze względu na brzmienie art. 19 akapit siódmy statutu, to z zasady praworządności wynika wymóg, aby wnoszący odwołanie został ostrzeżony, że owo postanowienie zostanie zinterpretowane w sposób sprzeczny z jego brzmieniem oraz o możliwości wznowienia postępowania po wyznaczeniu adwokata lub radcy prawnego spełniającego wymóg zachowania niezależności.

34. W odpowiedzi na odwołanie REA kwestionuje zarzucane naruszenie art. 47 karty i art. 6 ust. 1 EKPC. Podkreśla ona, że Sąd doszedł do wniosku, iż nie zaistniała potrzeba ostrzeżenia wnoszącego odwołanie, ponieważ analizowane uchybienie związane z reprezentacją prawną nie podlega naprawieniu. Zdaniem REA wykluczone jest zatem, że miało miejsce naruszenie prawa do skutecznego środka prawnego przed sądem.

35. REA podnosi również, że uniwersytet w Bremie nie wykazał, iż rozpatrywane ograniczenie nie służy osiągnięciu uzasadnionego celu, jest nieproporcjonalne lub narusza samą istotę prawa do skutecznego środka prawnego.

V. Ocena

36. Jeśli chodzi o sformułowane przez uniwersytet w Bremie żądania odwołania, które streszczono w pkt 19 niniejszej opinii, chciałbym zauważyć, że zgodnie z art. 61 akapit pierwszy statutu Trybunał może, rozstrzygając w przedmiocie odwołania, wykonać swoje kompetencje w ten sposób, iż – jeśli odwołanie jest zasadne – uchyli orzeczenie Sądu i skieruje sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd lub, gdy stan postępowania na to pozwala, wyda orzeczenie ostateczne w sprawie. Jak słusznie stwierdziła REA, Trybunał nie jest władny wydać, o co zwraca

[8] C-515/17 P i C-561/17 P, EU:C:2019:774, zwana dalej „opinią w sprawie Uniwersytet Wrocławski”.

się wnoszący odwołanie, wyroku deklaratoryjnego w przedmiocie jego reprezentacji prawnej. Co się tyczy sformułowanego przez wnoszącego odwołanie żądania udzielenia przez Trybunał pomocy w osiągnięciu przez strony porozumienia – pomijając już to, czy Trybunał może wydać takie rozstrzygnięcie[9] – zaznaczam, że REA w każdym razie odrzuca możliwość zawarcia takiego porozumienia. W związku z tym ocena powinna się koncentrować na żądaniu odwołania zmierzającym do stwierdzenia nieważności zaskarżonego postanowienia.

37. Przypominam, że w ramach zarzutu pierwszego uniwersytet w Bremie wskazuje w istocie, iż Sąd dokonał błędnej wykładni art. 19 statutu. W zarzucie drugim podnosi on naruszenie ustanowionego w art. 47 karty prawa dostępu do sądu.

38. Z powodów, które przedstawię w niniejszej opinii, uważam, że zarzut pierwszy jest częściowo zasadny. W zaskarżonym postanowieniu Sąd rzeczywiście naruszył prawo, gdy nie dokonał prawidłowej wykładni obowiązku zachowania niezależności, który musi być przestrzegany przez przedstawicieli prawnych występujących przed sądami Unii Europejskiej (sekcja A). Gdyby Trybunał nie zgodził się z tym wnioskiem i przystąpił do badania zarzutu drugiego, uważam, że ów zarzut również jest zasadny. Przyjęcie, że automatyczną konsekwencją uznania reprezentacji prawnej za nieodpowiadającą wymogom ustanowionym w art. 19 statutu jest stwierdzenie niedopuszczalności skargi, stanowi ograniczenie prawa dostępu do sądów Unii Europejskiej, które nie spełnia kryterium proporcjonalności (sekcja B).

A. W przedmiocie zarzutu pierwszego opartego na jakoby błędnej wykładni art. 19 statutu

39. Aby ustosunkować się do zarzutu pierwszego, zbadam najpierw sformułowany przez wnoszącego odwołanie argument, którego istota sprowadza się do tego, należy go uznać za skarżącego uprzywilejowanego w rozumieniu art. 19 akapit pierwszy statutu (część 1). Następnie przeanalizuję kwestię, która stanowi sedno tego zarzutu i która dotyczy tego, czy można uznać, że obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie do przedstawiciela prawnego wnoszącego odwołanie, oraz dojdę do wniosku, iż o ile rzeczony obowiązek faktycznie znajduje zastosowanie do tego przedstawiciela prawnego, to Sąd dokonał jego błędnej wykładni (część 2). Dla pełności wywodu przeanalizuję część trzecią zarzutu pierwszego, w ramach której wnoszący odwołanie zwraca się do Trybunału, na wypadek gdyby uznano, że obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie do zainteresowanego nauczyciela akademickiego(oraz na wypadek gdyby nie czynił on zadość temu obowiązkowi), o zezwolenie na to, aby mógł on być w drodze wyjątku reprezentowany przez tego nauczyciela (część 3).

1. W przedmiocie możliwości uznania uniwersytetu w Bremie za skarżącego uprzywilejowanego

40. Uniwersytet w Bremie twierdzi, że publiczna uczelnia stanowi emanację państwa członkowskiego, która jest skarżącym uprzywilejowanym. W moim rozumieniu wnoszący odwołanie twierdzi w istocie, że sam powinien zostać uznany za skarżącego uprzywilejowanego w rozumieniu art. 19 akapit pierwszy statutu.

[9] Zobacz analogicznie wyrok z dnia 11 lipca 2019 r., Komisja/Włochy (Środki własne – Pokrycie długu celnego), C-304/18, niepublikowany, EU:C:2019:601, pkt 75.

41. Z powołanego postanowienia wynika, że skarżący uprzywilejowani mogą być reprezentowani przez pełnomocników. W związku z tym gdyby wnoszący odwołanie został uznany za skarżącego uprzywilejowanego, to w jego przypadku nie znalazłby zastosowania obowiązek bycia reprezentowanym przez „niezależnego adwokata lub radcę prawnego", który to obowiązek wypływa z art. 19 akapit trzeci statutu (lub przez nauczyciela akademickiego zgodnie z akapitem siódmym tego artykułu).

42. Jak jednak wskazuje REA, nawet gdyby zostało ustalone, że uniwersytet w Bremie stanowi część kraju związkowego Brema, to taki wniosek nie pozwala na uznanie go za skarżącego uprzywilejowanego, ponieważ zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału podmioty poniżej szczebla krajowego nie są uważane za skarżących uprzywilejowanych [10], co oznacza, iż spoczywa na nich obowiązek posiadania reprezentacji [11].

43. Uważam więc, że część pierwsza zarzutu pierwszego jest oczywiście bezzasadna.

2. W przedmiocie zastosowania oraz zakresu obowiązku zachowania niezależności

44. W ramach analizy kwestii stanowiącej sedno zarzutu pierwszego przypomnę wyjaśnienia przedstawione przez Trybunał w wyroku Uniwersytet Wrocławski w odniesieniu do sytuacji, w której reprezentacja skarżących nieuprzywilejowanych przez *adwokata lub radcę prawnego* może zostać uznana za naruszającą obowiązek zachowania niezależności wypływający z art. 19 akapit *trzeci* statutu [punkt a)]. W zakresie, w jakim ów obowiązek ma na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu postępowania oraz, przede wszystkim, zagwarantowanie poszanowania interesów reprezentowanych stron, stwierdzę, że powinien on mieć zastosowanie, jak orzekł Sąd w zaskarżonym postanowieniu, również do reprezentacji skarżących nieuprzywilejowanych przez *nauczyciela akademickiego* na podstawie akapitu *siódmego* tego samego artykułu [punkt b)]. W dalszej kolejności wskażę, że sytuacje, w których skarżącemu należy ograniczyć możliwość wyboru przedstawiciela prawnego, powinny być zawężone – jak ujął to Trybunał – do przypadków, w których reprezentacja prawna *oczywiście wpływa negatywnie* na interesy reprezentowanej strony [punkt c)]. Następnie dojdę do wniosku, że Sąd popełnił błąd polegający na zastosowaniu tego kryterium w zaskarżonym postanowieniu [punkt d)].

a) Wyrok Uniwersytet Wrocławski

45. Wyrok Uniwersytet Wrocławski wyrasta z dość długiej linii orzecznictwa dotyczącego wykładni art. 19 akapity trzeci i czwarty statutu, w których ustanowiono obowiązek reprezentacji skarżących nieuprzywilejowanych w postępowaniach przed sądami Unii Europejskiej przez „adwokata lub radcę prawnego" [12].

46. Z owego orzecznictwa wynika, że taki „adwokat lub radca prawny" musi spełniać dwa warunki. Po pierwsze, zgodnie z art. 19 akapit czwarty statutu, musi on być „uprawniony do występowania przed sądem państwa członkowskiego […]". Spełnienie tego warunku jest weryfikowane w odniesieniu do prawa krajowego. Po drugie, pojęcie „adwokata lub radcy

[10] Zobacz wyrok z dnia 3 grudnia 2020 r., Région de Bruxelles-Capitale/Komisja, C-352/19 P, EU:C:2020:978, pkt 18 i przytoczone tam orzecznictwo.

[11] Zobacz postanowienia: Trybunału z dnia 20 lutego 2008 r., Comunidad Autónoma de Valencia – Generalidad Valenciana/Komisja, C-363/06 P, niepublikowane, EU:C:2008:99; Sądu z dnia 14 listopada 2016 r., Dimos Athinaion/Komisja, T-360/16, niepublikowane, EU:T:2016:694.

[12] Na mocy art. 97 § 3 regulaminu postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości obowiązek ten nie znajduje zastosowania w postępowaniu prejudycjalnym.

prawnego", o którym mowa w art. 19 akapit trzeci statutu, jest rozumiane jako autonomiczne pojęcie prawa Unii, z którego wynika obowiązek zachowania niezależności przez adwokata lub radcę prawnego, jak słusznie przypomniał to Sąd w zaskarżonym postanowieniu [13].

47. W orzecznictwie sądów Unii Europejskiej do obowiązku zachowania niezależności nawiązano po raz pierwszy w celu określenia zakresu tajemnicy zawodowej związanej z zawodem adwokata lub radcy prawnego oraz, tym samym, w celu wskazania zajętych przez Komisję dokumentów, które muszą być objęte tą tajemnicą [14]. Został on następnie włączony do systematyki art. 19 statutu, tak aby umożliwić badanie skuteczności reprezentacji prawnej skarżących nieuprzywilejowanych oraz dopuszczalności wnoszonych przez nich skarg [15].

48. W wyroku Uniwersytet Wrocławski Trybunał doprecyzował zakres kontroli, którą sądy Unii Europejskiej powinny przeprowadzać w celu ustalenia, czy dany przedstawiciel prawny czyni zadość obowiązkowi zachowania niezależności.

49. O ile Trybunał przypomniał w tym kontekście swoje dotychczasowe orzecznictwo, zgodnie z którym w istocie spoczywający na adwokacie lub radcy prawnym obowiązek zachowania niezależności wyklucza możliwość reprezentowania skarżących nieuprzywilejowanych przez radców prawnych lub adwokatów, którzy są z nimi w pewien sposób powiązani, o tyle dodał on, że niezależność adwokata lub radcy prawnego nie oznacza braku „jakichkolwiek powiązań" między takim prawnikiem i jego klientem, a jedynie brak takich powiązań, „które w oczywisty sposób ograniczają zdolność takiego prawnika do wypełniania zadań w zakresie obrony klienta w najlepszym interesie tego ostatniego" [16].

50. Z tego względu w wyroku Uniwersytet Wrocławski Trybunał doszedł do wniosku, że – wbrew temu, co w owej sprawie orzekł Sąd [17] – istnienie takiego ograniczenia nie jest oczywiste w sytuacji, w której skarżąca uczelnia jest reprezentowana przez radcę prawnego wykładającego na niej na podstawie umowy dotyczącej prowadzenia zajęć dydaktycznych. W tym zakresie Trybunał podkreślił, że przedstawiciel prawny nie reprezentował Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach stosunku podporządkowania [18].

b) Czy obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie do nauczycieli akademickich?

51. Ocena argumentów przytoczonych w związku z zarzutem pierwszym wymaga ustalenia, czy obowiązek zachowania niezależności, w takiej formie, w jakiej wyłonił się on z orzecznictwa dotyczącego pojęcia „*adwokata lub radcy prawnego*" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu, znajduje zastosowanie również na *nauczycielach akademickich*, w przypadku których prawo reprezentowania stron jest uregulowane w akapicie siódmym tego artykułu.

52. REA utrzymuje że obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie także do nauczycieli akademickich występujących w charakterze przedstawicieli prawnych, natomiast uniwersytet w Bremie kwestionuje to twierdzenie i podnosi, iż zdolność do reprezentowania

[13] Zaskarżone postanowienie, pkt 18, 19. Zobacz także wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 55–57 i przytoczone tam orzecznictwo.

[14] Wyroki: z dnia 18 maja 1982 r., AM&S Europe/Komisja, 155/79, EU:C:1982:157; z dnia 14 września 2010 r., Akzo Nobel Chemicals i Akcros Chemicals/Komisja, C-550/07 P, EU:C:2010:512.

[15] Poszczególne linie odnośnego orzecznictwa były analizowane w opinii w sprawie Uniwersytet Wrocławski, pkt 37 i nast.

[16] Wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 64.

[17] Postanowienie z dnia 13 czerwca 2017 r., Uniwersytet Wrocławski/REA, T-137/16, niepublikowane, EU:T:2017:407.

[18] Wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 66.

strony w postępowaniach przed sądami Unii Europejskiej należy interpretować, jeżeli chodzi o nauczycieli akademickich, wyłącznie w świetle prawa krajowego. Wyjaśnia on w istocie, że ze względu na szczególny status, jakim w prawie niemieckim cieszą się nauczyciele akademiccy, kryterium niezależności jest pozbawione znaczenia.

53. Aby dokonać oceny tego argumentu, trzeba wyjaśnić, jak należy rozumieć obowiązek zachowania niezależności przez adwokatów i radców prawnych w ujęciu ogólnym oraz, co istotniejsze, w szczególnym kontekście reprezentacji prawnej przed sądami Unii Europejskiej.

54. O „niezależności" często mówi się jako o najważniejszej cesze zawodu adwokata i radcy prawnego[19]. Choć dokładna treść tego pojęcia może być rozumiana różnie w obrębie poszczególnych porządków prawnych, przede wszystkim w zależności od sposobu postrzegania roli adwokatów i radców prawnych w ogólnym kontekście sprawowania wymiaru sprawiedliwości, to wydaje się, że jest ono traktowane jako podstawowy element determinujący wykonywanie tych opartych na zasadzie samorządności zawodów, z którego wypływa wymóg, aby udzielanie porad prawnych było zgodne z określonymi standardami zawodowymi i wolne od wszelkich nacisków z zewnątrz oraz od stronniczości spowodowanej interesami osobistymi danego prawnika lub interesami osób trzecich[20]. Powszechnie przyjmuje się, że każda porada prawna musi być udzielana w najlepszym interesie reprezentowanej strony[21]. Jednakże obowiązek zachowania niezależności przez adwokata lub radcę prawnego pociąga za sobą ewentualny obowiązek odmowy wykonania pewnych poleceń, w sytuacji, w której byłoby to sprzeczne z przepisami prawa lub z zasadami etyki.

55. Nie są to rozważania, które mają znaczenie w odniesieniu do nauczycieli akademickich wówczas, gdy działają oni w takim charakterze, a to po prostu dlatego, że wykonywany przez nich zawód jest – z dość oczywistych przyczyn – zgoła inny niż zawód adwokata lub radcy prawnego.

56. Z tego też powodu w przypadku nauczycieli akademickich kuszące może się wydawać uznanie orzecznictwa Trybunału dotyczącego obowiązku zachowania niezależności przez adwokatów i radców prawnych w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu za nieistotne.

57. Moim zdaniem jednak nie jest to prawidłowy sposób podejścia do problemu, ponieważ w przypadku, gdy nauczyciel akademicki występuje przed sądami Unii Europejskiej, jego zadaniem nie jest prowadzenie zajęć dydaktycznych, lecz reprezentowanie klienta w taki sam sposób jak czyni to adwokat lub radca prawny.

58. Gdy więc nauczyciele akademiccy zaczynają działać w charakterze przedstawicieli prawnych przed sądami Unii, znajdują się w tej samej sytuacji co adwokaci i radcowie prawni w tym sensie, że pełnią tę samą co oni funkcję, mianowicie reprezentują strony nieuprzywilejowane. Jak utrzymuje REA, znajduje to odzwierciedlenie w brzmieniu art. 19 akapit siódmy statutu, zgodnie z którym nauczyciele akademiccy mają takie same prawa (i – jak należy dodać – co z tego wynika, takie same obowiązki) jak te, które są przyznawane w tym kontekście „adwokatom lub radcom prawnym" w rozumieniu art. 19 akapit trzeci statutu.

[19] Opinia w sprawie Uniwersytet Wrocławski, pkt 35.

[20] Zobacz „Karta podstawowych zasad wykonywania zawodu prawnika w Europie oraz kodeks postępowania prawników europejskich", Rada Izb Adwokackich i Stowarzyszeń Prawniczych Unii Europejskiej, 2019, s. 12, pkt 2.1.

[21] Ibidem, s. 13, pkt 2.7. Zobacz jednak wyrok z dnia 10 marca 2021 r., An Bord Pleanála (C-739/19, EU:C:2021:185, pkt 29 w związku z pkt 16), w którym podkreślono szczególną rolę odgrywaną przez prawnika występującego przed sądami irlandzkimi, który ma obowiązek „przeprowadzenia głównej części analizy prawa koniecznej dla prawidłowego przebiegu postępowania", co może również obejmować zwrócenie uwagi na „kluczowe obszary ryzyka dla strony, w której interesie występuje prawnik".

59. W pełni zdaję sobie sprawę z tego, że możliwość odgrywania przez nauczyciela akademickiego roli przedstawiciela prawnego może stanowić wyraz szczególnego statusu przysługującego nauczycielowi akademickiemu na mocy prawa krajowego. Być może nie jest to częste rozwiązanie, ale prawo krajowe rzeczywiście może przewidywać w przypadku nauczycieli akademickich uproszczony tryb wpisu na listę adwokatów lub radców prawnych [22], a nawet bezpośrednio przyznawać im możliwość reprezentowania stron, jak najwyraźniej ma to miejsce w Niemczech. Niemniej jednak tego rodzaju specyficzne uregulowania krajowe dotyczące możliwości działania w charakterze przedstawiciela prawnego nie mają znaczenia przy ocenie obowiązku zachowania niezależności, któremu muszą czynić zadość przedstawiciele prawni, w tym nauczyciele akademiccy uprawnieni do działania w tym charakterze na mocy prawa krajowego, gdy występują przed sądami Unii Europejskiej. Wskazałem już powyżej, że wynika to z faktu, iż obowiązek zachowania niezależności wiąże się z funkcją pełnioną przez nich przed sądami Unii Europejskiej.

60. Jak wyjaśnię to bardziej szczegółowo w dalszej części niniejszej opinii, przy weryfikowaniu, czy dany przedstawiciel prawny czyni zadość obowiązkowi zachowania niezależności, sądy Unii Europejskiej przeprowadzają częściową i nadzwyczajną kontrolę służącą zagwarantowaniu należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, z zwłaszcza poszanowania praw skarżących wynikających z art. 47 karty. Z uwagi na fakt, że ta kontrola jest ukierunkowana właśnie na prawa reprezentowanych stron w postępowaniach przed sądami Unii, nie dostrzegam żadnej zasadniczej przyczyny, dla której nie należałoby jej przeprowadzać w odniesieniu do nauczycieli akademickich działających w charakterze przedstawicieli prawnych.

61. Do rozstrzygnięcia pozostaje jednak jeszcze zasadnicza kwestia dotycząca tego, jaki dokładnie powinien być zakres takiej kontroli. Przejdę teraz do tego właśnie zagadnienia.

c) Kryterium oczywistego ograniczenia

62. Jak wskazano w pkt 48 niniejszej opinii, w wyroku Uniwersytet Wrocławski Trybunał wyjaśnił, że obowiązek zachowania niezależności należy rozumieć jako brak powiązań, „które w oczywisty sposób ograniczają zdolność [przedstawiciela prawnego] do wypełniania zadań w zakresie obrony klienta w najlepszym interesie tego ostatniego” [23].

63. Szkody, jakie można ponieść w związku z wyborem konkretnego przedstawiciela prawnego, są różnego rodzaju. Z wyroku Uniwersytet Wrocławski wynika, że szkodą istotną z punktu widzenia oceny obowiązku zachowania niezależności, wypracowanego na gruncie art. 19 akapit trzeci statutu, nie jest po prostu jakakolwiek szkoda, jaką można ponieść wskutek (potencjalnie nietrafionego) wyboru adwokata lub radcy prawnego, lecz oczywista szkoda, która jest spowodowana lub która może być spowodowana przez określone powiązania między przedstawicielem prawnym a reprezentowaną stroną.

64. Dokładniej rzecz ujmując, Trybunał potwierdził, że obowiązkowi zachowania niezależności nie czynią zadość adwokaci lub radcowie prawni pozostający w stosunku pracy [24], ponieważ – jak wynika z odnośnego orzecznictwa – „środowisko zawodowe […] wywiera, przynajmniej

[22] Wydaje się, że jest tak w prawie francuskim, która to kwestia została omówiona, jakkolwiek z innej perspektywy, w wyroku z dnia 17 grudnia 2020 r., Onofrei (C-218/19, EU:C:2020:1034). Zobacz opinia rzecznika generalnego M. Bobeka w sprawie Conseil de l’ordre des avocats au barreau de Paris i Bâtonnier de l’ordre des avocats au barreau de Paris, C-218/19 (EU:C:2020:716, pkt 4).

[23] Wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 64.

[24] Wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 63.

w pewnym stopniu, wpływ" na ich opinię prawną [25]. Ten scenariusz odnosi się zatem do jednego z aspektów obowiązku zachowania niezależności przez przedstawiciela prawnego, o którym była mowa w pkt 54 niniejszej opinii i który dotyczy ewentualnego obowiązku odmowy wykonania pewnych poleceń, jeżeli są one sprzeczne z mającymi zastosowanie przepisami prawa lub zasadami etyki. Istnienie równoległych obowiązków spoczywających na przedstawicielu prawnym, takich jak obowiązki wynikające ze stosunku pracy, może bowiem uniemożliwiać mu skuteczne dopełnienie takiego obowiązku, a tym samym wpływać na jakość jego porad prawnych.

65. Zdarzają się również inne sytuacje, w których może dojść do uchybienia obowiązkowi zachowania niezależności. Jest tak zazwyczaj w przypadku, w którym, ze względu na przedmiot sporu, między przedstawicielem prawnym a reprezentowaną stroną istnieje powiązanie tego rodzaju, że obrona interesów reprezentowanej strony jest w rzeczywistości iluzoryczna, gdyż przedstawiciel prawny kieruje się interesami innymi niż interesy klienta.

66. Moim zdaniem właśnie te względy sprawiły, że Trybunał odrzucił, w wyroku Trasta Komercbanka [26], nazbyt łagodne podejście przyjęte przez Sąd [27], który uznał, iż odwołanie pełnomocnictwa wywołuje skutki przewidziane prawem krajowym, mimo że decyzja o tym odwołaniu została podjęta przez likwidatora skarżącego banku, działającego w sytuacji konfliktu interesów. Trybunał zwrócił uwagę na okoliczność, że likwidator ten został wyznaczony przez organ krajowy, który brał udział w procedurze zmierzającej do cofnięcia wydanego na rzecz tego banku zezwolenia na prowadzenie działalności, a tym samym do jego likwidacji. Zbadawszy powiązanie między odpowiednim organem krajowym, który wyznaczył likwidatora, a samym tym likwidatorem, Trybunał stwierdził, że istnieje ryzyko, iż likwidator będzie unikał w ramach postępowania przed sądami Unii Europejskiej zakwestionowania aktu, który doprowadził do likwidacji reprezentowanej strony, skoro ewentualne stwierdzenie nieważności tego aktu może prowadzić do zwolnienia likwidatora [28].

67. Podobnie gdy Trybunał odniósł się w wyroku Uniwersytet Wrocławski do pojęcia oczywistego ograniczenia zdolności do reprezentowania strony przez przedstawiciela prawnego, miał on na myśli oczywiste sytuacje, w których nie ulega wątpliwości, że przedstawiciel prawny może nie działać w najlepszym interesie klienta, lecz *wbrew* tym interesom lub, w każdym razie, gdy w rzeczywistości może on bronić innych interesów. Taka sytuacja ma zwykle miejsce, gdy adwokat lub radca prawny, ze względu na stosunek łączący go z klientem, znajduje się w położeniu, w którym może się wzbogacić kosztem klienta, podjąć inne działania narażające go na szkodę lub też wykorzystać, z korzyścią dla osób trzecich, informacje na temat klienta. Niemniej jednak gdy nie mamy do czynienia z tego rodzaju oczywistymi przypadkami, to założenie jest i powinno być takie, że wybór adwokata lub radcy prawnego stanowi przede wszystkim kwestię swobody umów oraz zaufania.

68. Aby zilustrować rozróżnienie, jakiego należy dokonać w tym kontekście, posłużmy się przykładem reprezentacji prawnej przez bliskiego krewnego, będącego adwokatem lub radcą prawnym, która to reprezentacja może być niemożliwa ze względu na konflikt interesów w ramach postępowania spadkowego, w którym zarówno ten prawnik, jak i reprezentowana przezeń strona jest potencjalnym spadkobiercą. Z kolei nic powinno nie stać na przeszkodzie takiej reprezentacji w sporze z sąsiadem o wytyczenie granicy między nieruchomością sąsiada

[25] Wyrok z dnia 6 września 2012 r., Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej/Komisja, C-422/11 P i C-423/11 P, EU:C:2012:553, pkt 25 (zwany dalej „wyrokiem Prezes UKE").

[26] Wyrok z dnia 5 listopada 2019 r., EBC i in./Trasta Komercbanka i in., C-663/17 P, C-665/17 P i C-669/17 P, EU:C:2019:923.

[27] Postanowienie z dnia 12 września 2017 r., Fursin i in./EBC, T-247/16, niepublikowane, EU:T:2017:623.

[28] Wyrok z dnia 5 listopada 2019 r., EBC i in./Trasta Komercbanka i in., C-663/17 P, C-665/17 P i C-669/17 P, EU:C:2019:923, pkt 60–62.

a nieruchomością rodzinną. Może też zdarzyć się tak, że adwokat lub radca prawny, który jest przy okazji bliskim znajomym strony, będzie mógł należycie reprezentować ją w postępowaniu spadkowym, lecz znajdzie się w sytuacji konfliktu interesów, jeżeli ten jego bliski znajomy będzie akurat właścicielem spornego gruntu. Wreszcie adwokat lub radca prawny posiadający mniejszościowe udziały w reprezentowanej przez siebie spółce raczej nie będzie mógł zostać wybrany w przypadku postępowania w sprawie przymusowego wykupu (squeeze out) toczącego się pomiędzy tą spółką a udziałowcami mniejszościowymi, podczas gdy reprezentacja prawna owej spółki przez takiego prawnika najpewniej nie będzie problematyczna w kontekście wszczętego przez osobę trzecią postępowania dotyczącego odpowiedzialności za produkt.

69. Wprawdzie ocena tych sytuacji może być różna w zależności od konkretnego krajowego porządku prawnego, jednak w każdej z nich istotne jest nie tylko zidentyfikowanie określonego powiązania między przedstawicielem prawnym a reprezentowaną stroną, lecz również przeanalizowanie, czy – w świetle przedmiotu sporu – powiązanie to prowadzi do wniosku, że przedstawiciel prawny nie będzie, bądź niekoniecznie będzie, działał w najlepszym interesie reprezentowanej strony.

d) W przedmiocie zastosowania rozpatrywanego kryterium w niniejszej sprawie

70. W niniejszej sprawie Sąd oparł się na dwóch elementach, gdy stwierdził, że przedstawiciel prawny wnoszącego odwołanie nie czynił zadość obowiązkowi zachowania niezależności. Elementy te odnoszą się odpowiednio do dwóch różnych aspektów obowiązku zachowania niezależności, o których była mowa w pkt 64 i 65 niniejszej opinii. Po pierwsze, w pkt 25 zaskarżonego postanowienia Sąd uznał, że przedstawiciel prawny był zatrudniony przez uniwersytet w Bremie na podstawie stosunku pracy o charakterze publicznoprawnym [podsekcja 1)]. Po drugie, w tym samym punkcie Sąd wskazał zasadniczo, że był on osobiście zaangażowany w sprawę będącą przedmiotem sporu [podsekcja 2)].

1) Status przedstawiciela prawnego jako nauczyciela akademickiego zatrudnionego przez uniwersytet w Bremie

71. Jak już wspomniano, Sąd zauważył, że przedstawiciel prawny wnoszącego odwołanie był „zatrudniony" przez wnoszącego odwołanie „w ramach stosunku pracy o charakterze publicznoprawnym"[29]. Ponieważ ta uwaga następuje bezpośrednio po zawartym w poprzednim punkcie zaskarżonego postanowienia odesłaniu do wydanego przez Trybunał wyroku Prezes UKE oraz ponieważ w tym zakresie nie przedstawiono żadnych dodatkowych argumentów, wydaje się, iż Sąd podciągnął sytuację rozpatrywanego nauczyciela akademickiego, pod kategorię prawników pozostających w stosunku pracy (prawników wewnętrznych), których niezależność Trybunał rzeczywiście wykluczył ze względu na ryzyko, że „[ich] środowisko zawodowe […] wywiera, przynajmniej w pewnym stopniu, wpływ" na ich opinię prawną[30], o czym była już mowa powyżej.

72. Niezależnie od różnic, jakie mogą istnieć między publicznoprawnym charakterem zatrudnienia przedstawiciela prawnego wnoszącego odwołanie na stanowisku nauczyciela akademickiego a zatrudnieniem na stanowisku prawnika wewnętrznego, uważam że w zaskarżonym postanowieniu Sąd nie wziął pod uwagę faktu, iż – jak w toczącym się przed nim

[29] Zaskarżone postanowienie, pkt 25.

[30] Wyrok Prezes UKE, pkt 25.

postępowaniu utrzymywał uniwersytet w Bremie (oraz jak ta uczelnia twierdzi w niniejszym postępowaniu) – reprezentacja prawna nie należy do zadań, jakie przedstawiciel prawny wnoszącego odwołanie wykonuje w ramach swojej funkcji nauczyciela akademickiego. Ponadto uniwersytet w Bremie utrzymywał, że reprezentacja prawna nie jest z tego właśnie powodu związana z pełnioną przez przedstawiciela prawnego funkcją nauczyciela akademickiego (która to funkcja ogranicza się do prowadzenia badań i działalności dydaktycznej) oraz że reprezentacja prawna jest świadczona przy braku jakiegokolwiek stosunku podporządkowania.

73. Rozumiem zatem, że gdy zainteresowany nauczyciel akademicki, zgodził się występować w charakterze przedstawiciela prawnego wnoszącego odwołanie, to nie działał na podstawie zobowiązania, jakie miał wobec uniwersytetu w Bremie jako jeden z jego wykładowców, lecz podjął decyzję o reprezentowaniu wnoszącego odwołanie poza stosunkiem zatrudnienia na stanowisku nauczyciela akademickiego. Pod tym względem jego sytuacja zasadniczo różni się więc od sytuacji prawników pozostających w stosunku pracy, którzy reprezentują swoich pracodawców, ponieważ w takim przypadku reprezentacja prawna należy do zakresu ich obowiązków, a pełnienie funkcji przedstawiciela prawnego może zostać polecone przez pracodawcę.

74. Właśnie dlatego uważam, że niniejszą sprawę można przyrównać do sprawy, która zakończyła się wydaniem wyroku Uniwersytet Wrocławski. Ta sprawa również dotyczyła przedstawiciela prawnego wykładającego na uczelni, która była przez niego reprezentowana przed sądami Unii Europejskiej. Prawdą jest, że nie prowadził on tych zajęć w sposób stały, lecz na podstawie umowy cywilnoprawnej dotyczącej prowadzenia zajęć dydaktycznych. Niemniej jednak powodem, dla którego Trybunał uznał, że należy wykluczyć, iż miała miejsce sytuacja niedopełnienia obowiązku zachowania niezależności, był fakt, że „nie bronił [on] interesów Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach stosunku podporządkowania względem tej uczelni” [31].

75. Zgodnie bowiem z tym, co zauważono w pkt 64 niniejszej opinii, w analizowanym kontekście kluczową kwestią jest to, czy na przeszkodzie reprezentacji prawnej mogą stać obowiązki spoczywające na przedstawicielu prawnym ze względu na istnienie określonych powiązań z reprezentowaną stroną, takich jak obowiązki wynikające z umowy o pracę. W zakresie, w jakim z obowiązku zachowania niezależności wypływa obowiązek odmowy wykonania poleceń, gdy są one sprzeczne z zasadami deontologicznymi, skuteczne korzystanie z tej niezależności może być osłabione przez obowiązek świadczenia usługi reprezentacji prawnej w określony sposób lub z wykorzystaniem określonych materiałów, czego może na przykład wymagać pracodawca.

76. Z argumentów przytaczanych przez uniwersytet w Bremie tak w postępowaniu przed Sądem, jak i w niniejszym postępowaniu odwoławczym wynika, że zainteresowany nauczyciel akademicki, nie działał jako jego prawnik wewnętrzny, to znaczy jako pracownik jego działu prawnego, lecz jako osoba, która ze względu na swój status jest uprawniona do reprezentowania stron przed sądamii która zdecydowała się pełnić tę rolę niezależnie od zajmowanego stanowiska nauczyciela akademickiego. Ponadto z tych argumentów wynika, że analizowana usługa reprezentacji prawnej nie była świadczona w warunkach stosunku podporządkowania oraz że nie miały na nią wpływu żadne inne obowiązki przedstawiciela prawnego względem wnoszącego odwołanie oprócz tych, których źródłem jest sama reprezentacja prawna.

[31] Wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 66.

2) Osobiste zaangażowanie przedstawiciela prawnego w sprawę stanowiącą przedmiot sporu

77. Drugim powodem, dla którego w zaskarżonym postanowieniu Sąd stwierdził, że przedstawiciel prawny uniwersytetu w Bremie nie czynił zadość obowiązkowi zachowania niezależności, był fakt pełnienia przez niego funkcji koordynatora i kierownika odnośnego projektu, w którym to kontekście „powierzono mu istotne zadania”[32]. Sąd dodał też, że zainteresowany nauczyciel akademicki, przygotował i przedstawił przedmiotowy wniosek o finansowanie. Zdaniem Sądu oznaczało to, że ów przedstawiciel był bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem sporu, co ograniczyło jego zdolność do świadczenia pomocy prawnej potrzebnej klientowi w sposób całkowicie niezależny i w nadrzędnym interesie wymiaru sprawiedliwości[33].

78. Poprzez te stwierdzenia Sąd odniósł się do aspektu obowiązku zachowania niezależności omówionego w pkt 65 niniejszej opinii, dotyczącego sytuacji, w której przedstawiciel prawny w rzeczywistości wcale nie broni interesów reprezentowanej strony, lecz kieruje się w istocie innymi interesami, takimi jak jego własny interes.

79. Rozumiem, że gdyby skarga o stwierdzenie nieważności spornej decyzji została uwzględniona, to uniwersytet w Bremie mógłby zrealizować odnośny projekt naukowy, a tym samym jego przedstawiciel prawny mógłby podjąć w tym kontekście działania w szczególności jako kierownik zespołu badawczego. Innymi słowy, od ewentualnego uwzględnienia skargi o stwierdzenie nieważności zależy, czy uniwersytet w Bremie otrzyma wnioskowane finansowanie, co z kolei leży w interesie jego przedstawiciela prawnego jako nauczyciela akademickiego, ponieważ przesądzi o możliwości realizacji przez niego projektu badawczego i kierowania nim.

80. Wynika stąd, jak podkreślił to sam wnoszący odwołanie, że interes przedstawiciela prawnego jest zbieżny z interesem wnoszącego odwołanie. W związku z tym, wbrew temu, co stwierdził Sąd w zaskarżonym postanowieniu, nie dostrzegam, w jaki sposób taka wspólnota interesów, która znajduje swoje źródło w zaangażowaniu przedstawiciela prawnego w przedmiotowy projekt, może, w braku innych elementów, prowadzić do wniosku, że reprezentacja prawna w oczywisty sposób ogranicza zdolność do działania w interesie uniwersytetu w Bremie. Z opisu zaangażowania przedstawiciela prawnego w przedmiotowy projekt nie wynika bowiem moim zdaniem nic, co mogłoby świadczyć o tym, że przy reprezentowaniu uniwersytetu w Bremie w rzeczywistości realizował on swoje własne interesy lub inne interesy ze szkodą dla wnoszącego odwołanie.

81. Co do zasady nie wykluczam, że pod płaszczykiem wspólnoty interesów może się faktycznie kryć uchybienie o zasadniczym charakterze. Niemniej jednak, choć Sąd wskazał w pkt 26 zaskarżonego postanowienia, że powiązanie między przedstawicielem prawnym a wnoszącym odwołanie w oczywisty sposób ograniczyło zdolność przedstawiciela prawnego do obrony interesów wnoszącego odwołanie, to nie przedstawił żadnej wskazówki świadczącej o zaistnieniu takiej sytuacji.

[32] Zaskarżone postanowienie, pkt 25.

[33] Zaskarżone postanowienie, pkt 25, 26.

3. W przedmiocie części trzeciej zarzutu pierwszego, która dotyczy uzasadnionych oczekiwań wnoszącego odwołanie

82. Poprzez część trzecią zarzutu pierwszego uniwersytet w Bremie podnosi, że jego przedstawicielowi prawnemu należy zezwolić na reprezentowanie go w drodze wyjątku w wypadku, gdyby Trybunał doszedł w istocie do wniosku, iż obowiązek zachowania niezależności znajduje zastosowanie do tego przedstawiciela (co, jak rozumiem, skutkuje tym, że rozpatrywany przedstawiciel prawy nie może reprezentować wnoszącego odwołanie w niniejszej sprawie). Wnoszący odwołanie wyjaśnia, że powinien móc się powołać na swoje uzasadnione oczekiwania ze względu na jednoznaczne brzmienie art. 19 akapit siódmy statutu, z którego jego zdaniem wynika, iż obowiązek zachowania niezależności, tak jak został on wypracowany w orzecznictwie Trybunału, nie znajduje zastosowania do nauczycieli akademickich.

83. Mając na względzie sformułowaną przeze mnie powyżej propozycję – w myśl której nawet jeżeli obowiązek zachowania niezależności ma zastosowanie do nauczycieli akademickich podejmujących czynności w warunkach opisanych w art. 19 akapit siódmy statutu, to jego prawidłowa wykładnia oznacza, że w niniejszej sprawie przedstawicielowi prawnemu należy zezwolić na reprezentowanie wnoszącego odwołanie – uważam, iż nie ma potrzeby obszernego ustosunkowania się do tego żądania.

84. Gdyby jednak Trybunał uznał, że jest inaczej, przedstawię pomocniczo oraz w sposób zwięzły powody, dla których część trzecią zarzutu pierwszego należy moim zdaniem uznać za bezzasadną.

85. Jak rozumiem, w ramach tej części wnoszący odwołanie pragnie skorzystać z odstępstwa od zasady „incydentalnej retrospektywności”[34] orzeczenia, które ma zostać wydane w tej sprawie, lub, innymi słowy, z odstępstwa od zasady, zgodnie z którą dokonywana przez Trybunał wykładnia przepisu prawa Unii (którym w tym przypadku jest art. 19 akapit siódmy statutu) „wyjaśnia i precyzuje […] znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien lub powinien był on być rozumiany i stosowany od chwili jego wejścia w życia”[35]. W części trzeciej pierwszego zarzutu odwołania uniwersytet w Bremie podnosi bowiem, powołując się na wydany przez Trybunał wyrok Defrenne[36], że jeżeli wykładnia art. 19 akapit siódmy statutu uniemożliwia reprezentowanie go przez jego przedstawiciela prawnego, to taka wykładnia jest nieoczekiwana, a zatem nie powinna być stosowana w niniejszej sprawie (lecz w sprawach przyszłych).

86. W tym kontekście pragnę zauważyć, że przy dokonywaniu wykładni prawa Unii w ramach postępowania prejudycjalnego sądy Unii Europejskiej wyjątkowo zgadzają się na ograniczenie skutków swoich rozstrzygnięć w czasie[37], gdy jest to konieczne ze względów bezpieczeństwa prawnego, pod warunkiem spełnienia dwóch przesłanek, z których pierwsza to dobra wiara zainteresowanego, natomiast druga to „poważne trudności”, jakie wywoła rozstrzygnięcie Trybunału, jeżeli jego skutki nie zostaną ograniczone w czasie[38].

87. W tym względzie zgadzam się z REA, że wnoszący odwołanie nie dowiódł, iż istnieje ryzyko wystąpienia jakichkolwiek konkretnych trudności mogących wyniknąć z przyjęcia takiej wykładni art. 19 akapit siódmy statutu, która faktycznie mogłaby uniemożliwiać rozpatrywanemu

[34] Opinia rzecznika generalnego M. Bobeka w sprawie Cussens i in. (C-251/16, EU:C:2017:648, pkt 35).

[35] Zobacz przykładowo wyrok z dnia 22 listopada 2017 r., Cussens i in., C-251/16, EU:C:2017:881, pkt 41 i przytoczone tam orzecznictwo.

[36] Wyrok z dnia 8 kwietnia 1976 r., Defrenne, 43/75, EU:C:1976:56.

[37] Zobacz na przykład wyroki: z dnia 8 kwietnia 1976 r., Defrenne, 43/75, EU:C:1976:56, pkt 72–75; z dnia 17 maja 1990 r., Barber, C-262/88, EU:C:1990:209, pkt 44, 45; z dnia 16 lipca 1992 r., Legros i in., C-163/90, EU:C:1992:326, pkt 34–36.

[38] Zobacz na przykład wyrok z dnia 29 września 2015 r., Gmina Wrocław, C-276/14, EU:C:2015:635, pkt 45.

przedstawicielowi prawnemu reprezentowanie wnoszącego odwołanie [39]. Uniwersytet w Bremie wskazuje po prostu na to, że sprawa nie została rozpoznana co do istoty, że obciążono go kosztami postępowania, z czym wiąże się możliwość wystąpienia przez niego z roszczeniem zwrotnym do jego przedstawiciela prawnego.

88. W tych okolicznościach uważam, że część trzecią zarzutu pierwszego należy uznać za bezzasadną.

4. Wnioski dotyczące zarzutu pierwszego

89. W świetle powyższych rozważań stwierdzam, że Sąd dokonał błędnej wykładni obowiązku zachowania niezależności, któremu muszą czynić zadość przedstawiciele prawni występujący przed sądami Unii Europejskiej, a tym samym naruszył prawo, gdy uznał, iż stanowisko zajmowane przez rozpatrywanego przedstawiciela prawnego, na uniwersytecie w Bremie, jak również jego osobiste zaangażowanie w sprawę stanowiącą przedmiot sporu w oczywisty sposób ograniczyły zdolność tego przedstawiciela do reprezentowania wnoszącego odwołanie w jego najlepszym interesie. W tym zakresie zarzut pierwszy jest więc zasadny.

B. W przedmiocie zarzutu drugiego dotyczącego konsekwencji proceduralnych niedopełnienia obowiązku zachowania niezależności

90. W ramach zarzutu drugiego, który uniwersytet w Bremie podniósł pomocniczo, wnoszący odwołanie utrzymuje w istocie, że konsekwencje proceduralne, jakie Sąd wyciągnął z wniosku, iż jego przedstawiciel prawny nie spełnia wymaganych standardów niezależności, naruszają art. 47 karty [40].

91. Stoję na stanowisku, że Trybunał nie będzie musiał się zająć tą kwestią, ponieważ, jak wyjaśniłem powyżej, zarzut pierwszy jest częściowo zasadny.

92. Niemniej jednak dla pełności wywodu przedstawię powody, dla których uważam, że uniwersytet w Bremie ma rację, gdy wskazuje, iż stwierdzony przez Sąd w zaskarżonym postanowieniu brak możliwości ustanowienia nowego przedstawiciela prawnego w celu zastąpienia tego przedstawiciela, w odniesieniu do którego ustalono, że nie czyni on zadość obowiązkowi zachowania niezależności, narusza przysługujące tej uczelni prawo dostępu do sądu, które jest zagwarantowane w art. 47 akapit pierwszy karty.

93. W tym celu najpierw rozważę zagadnienie, które moim zdaniem ma w tym kontekście znaczenie zasadnicze, mianowicie automatyczną niedopuszczalność skargi (część 1). Następnie przejdę do dodatkowej kwestii, która dotyczy podstawy prawnej ustanowienia nowego adwokata lub radcy prawnego (część 2).

[39] W tych okolicznościach nie wydaje mi się konieczne analizowanie kwestii tego, czy kryterium, którym Trybunał posługuje się w postępowaniach prejudycjalnych w razie wystąpienia z wnioskiem o ograniczenie w czasie skutków jego wyroku, powinno mieć zastosowanie w rozpatrywanym kontekście.

[40] Uniwersytet w Bremie podnosi także naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że dopóki Unia Europejska nie przystąpi do tej konwencji, dopóty nie można uznać, iż stanowi ona akt prawny włączony formalnie do porządku prawnego Unii. W związku z tym kontrola sądowa zaskarżonego postanowienia musi zostać przeprowadzona w świetle art. 47 karty. Mając jednak na uwadze art. 52 ust. 3 karty, zgodnie z którym znaczenie i zakres zawartych w karcie praw, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w EKPC, są takie same, o ile nie szersze, jak praw przyznanych przez EKPC, należy odpowiednio uwzględnić art. 6 ust. 1 EKPC (oraz art. 13 EKPC), jak również dotyczące tych postanowień orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

1. W przedmiocie automatycznej niedopuszczalności skargi

94. Zgadzam się z REA, że przepisy proceduralne nie mówią nic na temat ustanowienia nowego adwokata lub radcy prawnego w przypadku, gdy pierwotnie ustanowiony adwokat lub radca prawny nie czyni zadość obowiązkowi zachowania niezależności.

95. Niemniej jednak brak takiej regulacji w przepisach proceduralnych nie oznacza, że umożliwienie wnoszącemu odwołanie zastąpienia przedstawiciela prawnego, który nie czyni zadość obowiązkowi zachowania niezależności, byłoby automatycznie sprzeczne z tymi przepisami. W każdym razie w niniejszej sprawie należy przeanalizować przytoczone przez uniwersytet w Bremie argumenty, zgodnie z którymi przyjęta w zaskarżonym postanowieniu wykładnia regulaminu postępowania przed Sądem narusza przysługujące wnoszącemu odwołanie prawo dostępu do sądu.

96. W tym kontekście pragnę najpierw zauważyć, że obowiązkowe zastępstwo procesowe przez niezależnego przedstawiciela prawnego stanowi przesłankę dopuszczalności skargi, a tym samym również ograniczenie prawa dostępu do sądu.

97. Oczywiście zgadzam się z Sądem, że co do zasady „prawo dostępu do sądu nie jest prawem bezwzględnym”[41]. Niemniej jednak ograniczenie takiego prawa jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy spełnione są przesłanki ustanowione w art. 52 ust. 1 karty.

98. Zgodnie ze zdaniem pierwszym tego przepisu wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Jego zdanie drugie stanowi, że z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności ograniczenia tych praw i wolności mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób.

99. Zważywszy, że te cztery przesłanki stosuje się kumulatywnie, sądzę, iż w niniejszej sprawie ramy analizy wystarczy zawęzić do istnienia celów interesu ogólnego uznawanych przez Unię oraz zasady proporcjonalności.

100. Z wyroku Uniwersytet Wrocławski wynika, że obowiązek reprezentowania skarżących nieuprzywilejowanych służy dwóm celom, a konkretnie należytemu sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz „przede wszystkim” jak najlepszej ochronie i obronie interesów skarżącego[42]. Prawdą jest, że Trybunał wyraził ten pogląd w odniesieniu do usługi reprezentacji prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego w warunkach określonych w art. 19 akapit trzeci statutu, jednak nie dostrzegam żadnej zasadniczej przyczyny, dla której te same cele nie miałyby obowiązywać również w kontekście reprezentacji prawnej przez nauczyciela akademickiego na podstawie akapitu siódmego tego artykułu. Jest tak dlatego, że oba te rodzaje reprezentacji prawnej zapewniają i skutecznie umożliwiają stronom nieuprzywilejowanym dostęp do sądów Unii Europejskiej; ponadto status nauczyciela akademickiego został zrównany ze statusem adwokatów i radców prawnych, jak zauważyłem już zresztą powyżej[43].

[41] Zaskarżone postanowienie, pkt 35. W podobnym duchu wielokrotnie wypowiadał się też ETPC. Zobacz na przykład wyrok ETPC z dnia 11 lutego 2014 r. w sprawie Maširević przeciwko Serbii (CE:ECHR:2014:0211JUD003067108, pkt 46 i przytoczone tam orzecznictwo).

[42] Wyrok Uniwersytet Wrocławski, pkt 62.

[43] Zobacz pkt 58–60 niniejszej opinii.

101. Z celów prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości i ochrony interesów skarżącego może w pewnych sytuacjach wypływać wymóg, aby konkretny przedstawiciel prawny nie podejmował (lub zaprzestał podejmowania) czynności w tym charakterze wówczas, gdy z jakiegokolwiek powodu nie jest w stanie odpowiednio zająć się sprawą bądź też rzeczywiście bronić w możliwie jak najlepszy sposób interesów reprezentowanej strony.

102. Przyznaję zatem, że w ramach dążenia do osiągnięcia tych celów może się okazać konieczne faktyczne uznanie skargi za niedopuszczalną, nawet gdyby taki skutek stał na przeszkodzie ponownemu rozpatrzeniu tej samej sprawy, ponieważ wniesienie nowej skargi byłoby w rzeczywistości niemożliwe ze względu na terminy, jakich należy przestrzegać przy składaniu skarg o stwierdzenie nieważności. Mogłoby tak być w szczególności wówczas, gdyby reprezentowana strona sprzeciwiła się wydanemu przez sądy Unii Europejskiej poleceniu ustanowienia innego przedstawiciela prawnego lub zignorowała takie polecenie, co spowodowałoby znaczącą przewlekłość postępowania lub uniemożliwiło jego prowadzenie, w okolicznościach, w których pierwotny przedstawiciel prawny w sposób oczywisty nie gwarantowałby rzeczywistej obrony interesów reprezentowanej strony. W zakresie, w jakim obowiązkowe zastępstwo procesowe stanowi przesłankę dopuszczalności skarg wnoszonych przez skarżących nieuprzywilejowanych, stwierdzenie niedopuszczalności jest w istocie logiczną konsekwencją jej niespełnienia.

103. Niemniej jednak o ile uznanie skargi za niedopuszczalną może być odpowiednim narzędziem reakcji w sytuacjach zagrażających należytemu sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości lub ochronie interesów skarżącego, o tyle uważam, że rezultat w postaci *automatycznego* stwierdzenia niedopuszczalności wykracza ponad to, co jest konieczne do osiągnięcia obydwu tych celów.

104. Istnienie w tym kontekście mniej dolegliwych środków potwierdza możliwość ustanowienia nowego przedstawiciela prawnego na podstawie art. 55 § 3 regulaminu postępowania przed Sądem, w sytuacji, gdy Sąd postanawia o wykluczeniu wyznaczonego początkowo przedstawiciela z postępowania, ponieważ uznaje – stosownie do art. 55 § 1 regulaminu postępowania – że jego zachowanie „godzi w powagę Sądu lub jest niezgodne z wymogami zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania". W takim przypadku, art. 55 § 3 regulaminu postępowania przewiduje, że postępowanie podlega zawieszeniu w celu umożliwienia stronie wyznaczenia innego przedstawiciela prawnego. Przepis ten zapewnia zatem ochronę warunków niezbędnych do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w ten sposób, że przewiduje wykluczenie przedstawiciela prawnego, który swoim zachowaniem narusza te warunki, przy czym jednocześnie pozostawia otwartą możliwość rozpatrzenia sprawy, chyba że skarżący nie ustanowi innego przedstawiciela prawnego.

105. Na podstawie powyższej analizy stwierdzam, że uniwersytet w Bremie słusznie utrzymuje, iż *automatyczne* stwierdzenie niedopuszczalności jego skargi w konsekwencji niedopełnienia przez jego przedstawiciela prawnego obowiązku zachowania niezależności stanowi nieproporcjonalne ograniczenie jego prawa dostępu do sądu. Wykracza ono ponad to, co konieczne, ponieważ cele należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości i ochrony interesów wnoszącego odwołanie mogą zostać osiągnięte za pomocą mniej dolegliwych środków, jeżeli wnoszącemu odwołanie zostanie dana możliwość ustanowienia innego adwokata lub radcy prawnego.

2. W przedmiocie (nieistniejącego) problemu związanego z brakiem wyraźnej formalnej podstawy prawnej ustanowienia nowego przedstawiciela prawnego

106. W pkt 40 zaskarżonego postanowienia Sąd oparł się na art. 21 akapit drugi statutu i na art. 51 § 4 swojego regulaminu postępowania w celu uzasadnienia wniosku, że jego przepisy proceduralne nie przewidują możliwości ustanowienia przez wnoszącego odwołanie nowego przedstawiciela prawnego, w przeciwieństwie do wyraźnie przewidzianej w tych uregulowaniach możliwości usunięcia uchybienia polegającego na niezłożeniu określonych dokumentów.

107. Wnoszący odwołanie kwestionuje ten wniosek i odsyła w tym względzie do opinii w sprawie Uniwersytet Wrocławski, w której rzecznik generalny M. Bobek przywołał analogicznie art. 51 § 4 regulaminu postępowania przed Sądem, jak również art. 47 karty, na poparcie argumentu, że skarżącemu należy umożliwić zastąpienie adwokata lub radcy prawnego, w odniesieniu do którego uznano, iż nie czyni on zadość obowiązkowi zachowania niezależności [44].

108. W odpowiedzi na odwołanie REA utrzymuje, że art. 51 regulaminu postępowania przed Sądem dotyczy wyłącznie przypadku braku dokumentu poświadczającego przynależność adwokata lub radcy prawnego do odpowiedniej izby adwokackiej lub rady radców prawnych bądź braku stosownego umocowania. Jej zdaniem wykładnia zaproponowana przez rzecznika generalnego M. Bobeka jest sprzeczna z brzmieniem tego przepisu, a jej przyjęcie oznaczałoby konieczność dokonania zmiany prawnej, która wykracza poza kompetencje Sądu.

109. Pragnę zauważyć, że kwestię braku wyraźnej normy przewidującej ustanowienie nowego adwokata lub radcy prawnego w sytuacji, gdy pierwotnie ustanowiony adwokat lub radca prawny nie czyni zadość obowiązkowi zachowania niezależności, należy umieścić w odpowiednim kontekście normatywnym. Obowiązek zachowania niezależności wyłonił się z orzecznictwa. Nie jest zatem zaskakujące, że autorzy statutu i regulaminu postępowania przed Sądem nie przewidzieli uregulowania dotyczącego konkretnie możliwości czy też braku możliwości usunięcia uchybienia związanego z jego niedopełnieniem. W tych okolicznościach trudno uznać za przekonujący argument, zgodnie z którym milczenie regulaminu postępowania przed Sądem w tej kwestii trzeba rozumieć w ten sposób, że jedynym, co można uczynić, jest stwierdzenie niedopuszczalności skargi.

110. Z racji faktu, że wymóg przestrzegania obowiązku zachowania niezależności przez „adwokata lub radcę prawnego" wyłonił się z orzecznictwa, idealnie byłoby, gdyby o reakcji na skutki niedopełnienia tego obowiązku rozstrzygnięto w zastosowaniu procedury przewidzianej w art. 254 akapit piąty TFUE. W tym względzie podzielam stanowisko REA.

111. Pragnę zauważyć, że w przeszłości zdarzyło się, iż Trybunał utrzymał w mocy decyzję Sądu o nieumożliwieniu skarżącemu nieuprzywilejowanemu wyznaczenia nowego adwokata lub radcy prawnego w sytuacji, w której uznano, że wcześniej wyznaczony prawnik nie czynił zadość obowiązkowi zachowania niezależności [45]. Niemniej jednak analiza w tym względzie została przeprowadzona w świetle obowiązującego wówczas art. 44 regulaminu postępowania przed Sądem, który co do zasady odpowiada art. 51 owego regulaminu w brzmieniu obecnie obowiązującym. Z kolei w ramach niniejszego odwołania do Trybunału zwrócono się o rozważenie tej kwestii konkretnie w świetle wpływu art. 47 karty.

[44] Opinia w sprawie Uniwersytet Wrocławski, pkt 151–157.

[45] Postanowienie z dnia 5 września 2013 r., ClientEarth/Rada, C-573/11 P, niepublikowane, EU:C:2013:564, pkt 23.

112. Rozważywszy ten wpływ, stwierdziłem w pkt 94–105 niniejszej opinii, że automatyczne stwierdzenie niedopuszczalności skargi z powodu niedopełnienia przez przedstawiciela prawnego obowiązku zachowania niezależności w sposób nieproporcjonalny ogranicza prawo dostępu do sądu. W związku z tym – jak również dlatego, że przepisy proceduralne muszą być interpretowane zgodnie z art. 47 karty – uważam, iż skarżącym nieuprzywilejowanym, których przedstawicieli prawnych uznaje się za niedopełniających obowiązku zachowania niezależności, należy umożliwić ustanowienie innego przedstawiciela prawnego.

113. W tym względzie odpowiednią „furtkę" mógłby stanowić art. 55 § 3 regulaminu postępowania przed Sądem. Jak bowiem wyjaśniono powyżej, przepis ten, rozpatrywany w związku z art. 55 § 1 regulaminu postępowania, reguluje sytuacje, w których przedstawiciel prawny nie przestrzega w szczególności „wymog[ów] zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania". Podjętą przez przedstawiciela prawnego decyzję o świadczeniu usługi reprezentacji prawnej w sytuacji, w której taka reprezentacja prawna może w oczywisty sposób ograniczyć zdolność do działania w interesie reprezentowanej strony, można uważać za przykład takiego uchybienia, w zakresie, w jakim oba te przypadki dotyczą nieprzestrzegania przez przedstawiciela prawnego określonych standardów zawodowych.

114. Dlatego też w celu zapewnienia skarżącym nieuprzywilejowanym skutecznego korzystania z prawa dostępu do sądu proponuję, aby Sąd – zanim w tym celu przyjęta zostanie wyraźna podstawa prawna – powołał się na art. 55 § 3 swojego regulaminu postępowania i umożliwił skarżącym nieuprzywilejowanym ustanowienie nowego przedstawiciela prawnego w wypadku ustalenia, że pierwotnie ustanowiony przedstawiciel prawny nie czyni zadość obowiązkowi zachowania niezależności.

115. Wreszcie, jak stwierdzono to już w innym miejscu[46], zmiana reprezentacji prawnej nie sprawia, że zainteresowana strona może przedstawić nowe pisma procesowe. Zmiana reprezentacji prawnej oznacza, że nowy przedstawiciel przejmuje sprawę w takim stanie, w jakim została ona pozostawiona przez poprzedniego przedstawiciela, przy czym każdy z nich ponosi odpowiedzialność za jej prowadzenie w odpowiednim zakresie.

3. Wnioski dotyczące zarzutu drugiego

116. W świetle powyższych rozważań stwierdzam, że Sąd naruszył przysługujące wnoszącemu odwołanie prawo dostępu do sądu zagwarantowane w art. 47 akapit pierwszy karty gdy, uznawszy, iż pierwotny przedstawiciel prawny wnoszącego odwołanie nie dopełnia obowiązku zachowania niezależności, stwierdził, że jego regulamin postępowania nie daje wnoszącemu odwołanie możliwości ustanowienia nowego przedstawiciela prawnego. Zarzut drugi jest zatem zasadny.

VI. Konsekwencje wniosków w przedmiocie odwołania

117. Zgodnie z art. 61 akapit pierwszy statutu, w wypadku gdy odwołanie jest zasadne, Trybunał może, jeżeli uchyla orzeczenie Sądu, wydać orzeczenie ostateczne w sprawie, jeżeli stan postępowania na to pozwala, lub skierować sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd.

[46] Opinia w sprawie Uniwersytet Wrocławski, pkt 158.

118. W niniejszej sprawie Sąd nie orzekł co do istoty. Sprawa powinna zatem zostać przekazana mu do ponownego rozpoznania.

VII. W przedmiocie kosztów

119. Z racji tego, że proponuję, aby rozpatrywana w postępowaniu odwoławczym sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd, rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów poniesionych przez strony w postępowaniu odwoławczym powinno nastąpić, zgodnie z art. 137 regulaminu postępowania Trybunału Sprawiedliwości, który stosuje się do postępowania odwoławczego na mocy art. 184 § 1 owego regulaminu, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

VIII. Wnioski

120. W świetle powyższych rozważań proponuję, aby Trybunał:

– uchylił postanowienie Sądu Unii Europejskiej z dnia 16 grudnia 2020 r., Universität Bremen/REA (T-660/19, niepublikowane, EU:T:2020:633),

– przekazał sprawę T-660/19 do ponownego rozpoznania przez Sąd,

– orzekł, że rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów nastąpi w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.